CZĘŚĆ XVI. № 84. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek 29 Października. / 10 Listopada.

Tygodnik będzie wydawany w roku następnym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. PP. prenumeratorowie proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 28 Października. / 9 Listopada.

1 Października, na drodze s Suram do Achałcych, przy Strasznym Okopie, N. Cesarz Jmć spotkany był przez Naczelnika prowincyi Achałcychskiej, ze znakomitszemi Bekami i Ormiańskiemi przychodniami z Erzerum, w których orszaku przybył tegoż dnia do Achałcych.

2go, po obejrzeniu nowego miasta i wszystkich okolic, tudzież twierdzy, koszarów, szpitalu, szkoły powiatowej i ogromnego meczetu, przerabiającego się teraz na Cerkiew Soborną Grecko-rossyjską, N. Pan wyjechał w dalszą drogę do twierdzy *Achałkałaki*, gdzie miał nocleg.

3go, po obejrzeniu twierdzy, Cesarz Jmć w orszaku Achałkałakskich Beków i znakomitszych mieszkańców udał się do Gumri, gdzie był spotkany od Naczelników Ormiańskich przechodniow s Karsu.

Nazajutrz J. C. Mość znowu oglądał budującą się twierdzę i po założeniu Cerkwi w imię Św. Męczennicy Carycy Alexandry, N. Panu podobało się miasto Gumri przezwać Alexandrapolem. Następnie, J. C. Mość przyjąwszy czekającego w Gumri Seraskiera Erzerumskiego Mahomet-Ased-paszę, s powinszowaniem od Sułtana Tureckiego, puścił się w dalszą podróż.

Na granicy prowincyi Ormiańskiej, we wsi Mastery, N. Pan był spotkany przez Naczelnika tej prowincyi, tudzież znakomitszych Beków, Melików i starszyznę Kurtińską. W Serdar-Abad, Cesarz Jmć stanął szczęśliwie tegoż dnia i tam miał nocleg.

«5go, J. C. Mość jadąc dalej, był spotkany przez jazdę Kinczerli, pod wodzą Nachiczewańskiego Naiba, pułkownika Eschan-Chana, a podjeżdżając pod Eczmiadzyn, przez Patryarchę wszystkich Ormian *Joannesa.* Patryarcha na spotkanie N. Gościa wyjechał konno, w towarzystwie znakomitszych biskupów i Archimandrytów, również konno, z dwoma szatyrami (skorochody,) swą honorową strażą, złożoną s 50 Ormianów, należących do monasteru Eczmiadzyńskiego i dwóch urzędników duchownych, s których jeden niosł pastorał Patryarchy, a drugi chorągiew; koniuszy prowadził przed Patryarchą dwa łożne konie w kosztownych rzędach. Zbliżywszy się do N. Cesarza Patryarcha i duchowni z nim będący zsiedli s koni i Patryarcha witał N. Pana. Monarcha wezwał Arcypasterza aby wsiadł na koń i jechał z orszakiem do monasteru w tym samym porządku. W tej chwili zaczęło się bicie we wszystkie dzwony w Eczmiadzynie i okolicznych monasterach.

Duchowieństwo Eczmiadzyńskiego monasteru ze wszystkiemi zakonnikami i całą kościelną służbą, mającą na czele Wielkiego Zakrystyana Eczmiadzynu, w uroczystych szatach czekało na Wysokiego Gościa przed kratą klasztorną; za zbliżeniem się zaś Cesarza śpiewacy zaczęli stosowny do okoliczności hymn duchowny i dwaj biskupi w uroczystym stroju podali N. Panu: jeden, cudowny obraz N. Panny, a drugi, chléb i sól, i poprzedzali J. C. Mość do świątyni. Doszedłszy do północnej bramy ogrodzenia, Patryarcha oddzielił się od processyi z orszakiem duchowieństwa i straży i wszedł do kościoła przez południową bramę, gdzie w zupełnym patryarchalnym ubiorze oczekiwał N. Pana s krzyżem u głównego wejścia z dwóma biskupami i dwoma archidyakonami, s których jeden trzymał pastorał, a drugi wodę święconą w srebrnem naczyniu. Pod nogi Cesarza Jmci, gdy się zbliżył do bramy Króla Tirydata, podesłany był od dzwonnicy do ołtarza

tkobierzec z rożnych materyj i złotogłowu. Przy samém wejściu do świątyni przez główne drzwi, Patryarcha podał N. Panu krzyż i skropił wodą święconą. Podszedłszy do ołtarza Zdjęcia s krzyża św. i tam się zatrzymawszy Patryarcha miał mowę, a potém s całym soborem odbył krótkie nabożeństwo; po modłach «o długie lata» Cesarz Jmć ucałowawszy relikwije św. wyszedł s kościoła i w towarzystwie Patryarchy obejrzał szatnią, Synod, Seminaryum, drukarnią i refektarz, a potém odwiedziwszy Patryarchę, raczył przyjąć w świątobliwym darze cząstkę drzewa Krzyża Sw. s takim napisem:

«Znamię zwycięztwa życiodawczego Krzyża oby broniło «Ciebie i Wysokie Potomstwo Twoje od widzialnych i niewidzialnych wrogów, teraz i na wieki. Amen.»

Po wyjściu z monasteru, N. Pan, pożegnawszy Patryarchę, oglądać raczył piękną jazdę Kenczerli, uszykowaną przed monasterem, poczém J. C. Mość dalej swą drogę ciągnął. Po przybyciu do Erywanu Cesarz Jmć był w Cerkwi Sobornej i po krótkiém nabożeństwie zatrzymał się w przygotowanym dla Się domu.

6 b. m. zrana, N. Pan raczył przyjmować Perskie poselstwo, w którém się też znajdował Następca Tronu Perskiego Xiążę *Waljat*, przysłany s pozdrowieniem od Szacha, poczém wyjechał na nocleg do Czubuchły — 7go, odjechawszy zrana, N Pan stanął na noc w Kody, a 8go, o 3 popołudniu, przybył szczęśliwie do Tyflisu, gdzie był witany z radośnym zapałem i wdzięcznością przez poddanych, którzy poraz pierwszy ujrzeli swego Monarchę.

— 24 b. m. wyjechał, do Moskwy P. Minister Wojny, Jenerał-Adjutant hrabia *Czernyszew*.

Krakow 19 Października.

(Dokończenie.)

Paragraf do dodania na końcu Artykułu 109. Listy kandydatów na posadę Senatorow jednakowoż, zanim będą zwróconemi Prezydującemu w Sejmie, winny być zakomunikowanemi przez Senat Rezydentom trzech dworów opiekuńczych, którzy połączeni w konferencyą będą mogli wyłączyć tych współubiegających się, przeciwko którym walczyłyby ważne zarzuty,

Art. nowy do dodania po Art. 133 Statutu. Art. 133 powtórnie. W wypadku, w którymby Izba uchwaliła odrzucenie tytułu wydatków zamieszczonego na nowym budżecie i gdyby odrzucenie to mogło wstrzymać bieg regularny administracyi, rozporządzenia dawnego budżetu, odnoszące się do tej części służby publicznej, zostaną w swej mocy, wyjąwszy gdyby Senat i Zgromadzenie Reprezentantów w końcu porozumiały się względem powiększenia lub zmniejszenia wydatku w mowie będęcego.

Spory zaszłe w podobnej materyi pomiędzy Senatem a Zgromadzeniem Reprezentantów mają być, jeżeli Senat uzna tego potrzebę, przedstawionemi Konferencyi Rezydentów, ustanowionej Art. 27 Konstytucyi pod jej decyzyą.

Pierwszy ustęp Art. 157 będzie brzmienia następującego: Senat upoważnionym jest rozrządzać funduszem publicznym aż do wysokości summy złp. 60,000 na potrzeby gwałtowne kraju, nieprzewidziane budżetem; winien jednakże na najbliższem Zgromadzeniu Prawodawczem zdać sprawę z użycia tej summy, stosując się zresztą do rozporządzeń dodatku do Art. 17 Statutu Organicznego Senatu.

Artykuł nowy do dodania na końcu Statutu Art. 160. W wypadkach zajścia ważnych nieporządków w Zgromadzeniu Reprezentantów. któreby mogły naruszyć wewnętrzną spokojność i stosunki Krakowa z Dworami opiekuńczemi, Senat będzie miał prawo odroczyć do sześciu miesięcy obrady dalsze Sejmu, a jeżeliby po upłynieniu tego terminu nieporządki się odnowiły, Senat będzie mógł to Zgromadzenie rozwiązać i przystąpić do nowych wyborów, doniosłszy o tem Rezydentom trzech dworów i uzyskawszy na to ich zezwolenie.

W tym wypadku, lub gdyby okoliczności nieprzewidziane wskazywały potrzebę odroczenia Sejmu zwyczajnego, co nie może równie nastąpić jak za zezwoleniem trzech Dworów, lub w skutku ich zleceń, Urzędnicy linii Sądowej i Administracyjnej wybrani przez ostatni Sejm, będą utrzymani w sprawowaniu swych funkcyj aż do najbliższego zebrania się Zgromadzenia Reprezentantów i Senat zamianuje zastępców tymczasowych na posady zależąca od nominacyi Sejmu, któreby zawakowały w skutku śmierci, uwolnień lub dla innych przyczyn. Dawny budżet zostanie w swej mocy.

Za rzetelność kopii (podp.) von *Hartmann.* — Za zgodność z aktami, Sekretarz jeneralny Senatu, *Darowski.*

My Prezes i Senatorowie wolnego, niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa.

«Konferencya JJWW. Rezydentów udzieliła Senatowi przy odezwie dnia 9 b. m. i roku Postanowienie Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów, zaprowadzające niektóre zmiany w Statucie Organicznym urządzenia wewnętrznego Senatu, Podając niniejszem to objawienie Najwyższej woli do powszechnej wiadomości obywateli i mieszkańców miasta wolnego Krakowa i jego okręgu, tak w texcie francuskim, który za autentyczny uważany być ma, jak w przekładzie na język krajowy, takowe w Dzienniku Praw umieścić polecamy, oznaczając termin ogłoszenia na d. 1 Października r. b., od którego postanowienie to obowiązywać zacznie.

Krakow, dnia 9 Września 1837 r. — Prezes Senatu *Haller.* — Sekretarz jeneralny Senatu *Darowski.* — Sekretarz exp. Senatu *Nowakowski.*

Poprawy w Statucie Organicznym wolnego miasta Krakowa.

Drugi ustęp artykułu IV będzie brzmienia następującego:

Z tem wszystkiem kreskowanie ciche jest przy wszystkich nominacyach na urzędy publiczne, przy oskarżeniu, zawieszeniu lub odwołaniu urzędników. (reszta tego ustępu zostaje uchyloną).

Artykuł nowy do dodania po artykule VII Statutu. Artykuł VII powtórnie.

Prezes może w okolicznościach ważnych wstrzymać wykonanie postanowienia większością głosów w Senacie zapadłego, ale obowiązanym jest w podobnym wypadku donieść o tem Rezydentom trzech dworów, ażeby połączeni w Konferencyą, wedle artykułu XXVII konstytucyi, mogli postanowić, czyli decyzya Senatu ma być, lub też nie, w wykonanie wprowadzoną.

Ostatni peryod pierwszego ustępu artykułu VIII będzie treści następującej:

Wszystkie protokóły obrad powinny mieć datę posiedzenia, z wymienieniem obecnych Członków i zawierać, oprócz zdania każdego, wyłuszczenie szczegółowe uczynionych wniosków i zapadłych decyzyj, a to gdy celem obrad są następujące przedmioty:

1mo, 2do etc.

Nowy paragraf dodać do Artykułu X Statutu po czwartym ustępie.

Gdy będzie szło o nominacyą, odwołanie lub zawieszenie w urzędowaniu Dyrektora Policyi lub Komendanta milicyi. Senat nie będzie mógł do tego przystąpić aż za porozumieniem się poprzedniem w tej mierze z Rezydentami trzech opiekuńczych dworów przez organ swego Prezesa.

Nowy paragraf do dodania na końcu artykułu XII Statutu, gdzie jest mowa o wyborze Senatorów delegowanych do Sejmu.

Nim jednak Senat postanowi względem tego wyboru, zniesie się wprzód przez swego Prezesa z Rezydentami trzech dworów, końcem powzięcia wiadomości, czyli nie będą mieli do zrobienia zarzutu przeciwko temu lub owemu Senatorowi co do jego delegacyi do Sejmu.

Paragraf do dodania do art. XIII Statutu, po drugim ustępie.

Co do urzędników Policyi, mianowanych przez Prezesa Senatu (wedle nowego urządzenia odnoszącego się do tej części służby publicznej), pozwolenia na oddalenie się czasowe do służby zależeć będą wyłącznie od niego.

Artykuł XVI będzie treści następującej:

Prezes Senatu jest Naczelnikiem Najwyższym Policyi; pod jego szczególnym kierunkiem zastawać jednak będzie tylko Wysoka Policya i Policya Cudzoziemców. Korrespondencya tych dwóch gałęzi służby odbywa się w jego imieniu, i nie jest jak przez niego samego podpisywaną.—W tym celu i dla utrzymania znoszeń się konfidencyonalnych w przedmiotach dyplomatycznych, Prezes będzie sobie mógł utworzyć biuro prezydyalne, złożone z jednego Senatora i kilku urzędników podwładnych Senatu.

Ten Senator będzie mógł w tej części służby zastępować Prezesa w jego nieobecności. Jeżeli zajdzie potrzeba przyaresztowania kogo, Prezes obowiązanym będzie usprawiedliwić krok ten przed Senatem, w przeciągu dni trzech.

Paragraf do dodania na końcu art. VII.

W wypadku jednak, gdyby Intendentowi (Dyrektorowi Policyi) danym był roskaz, któryby się znajdował w sprzeczności z statutami i postanowieniami obowiązującemi, albo któregoby wykonanie mogło szkodzić biegowi regularnemu gałęzi służby, kierunkowi jego powierzonej, będzie obowiązkiem tego urzędnika uczynić w jak najkrótszym czasie upowodowane przedstawienia władzy, od której rozkaz ten pochodził, a gdyby roskaz ten został bezowocnym, winien będzie donieść o tem wprost Rezydentom trzech dworów, którzy porozumieją się z Prezesem Senatu względem skutku nadać się mającego kommunikacyi tej natury.

Ten sam obowiązek wkłada się na Komendanta milicyi w tem co się odnosi do siły zbrojnej, zostającej pod jego roskazami.

Artykuł nowy do dodania po artyk. XVII Statutu.

Art. XVII. Z summy 60,000 złp. zastrzeżonej art. 137 Statutu Organicznego Zgromadzeń Politycznych na wydatki nadzwyczajne, 36,000 złp. zostawać ma pod rozrządzeniem Senatu. 14,000 złp. oddane będą pod rozrządzenie Prezesa Senatu, tak dla udzielenia z nich nagród urzędnikom pod jego rozkazami zostającym, jak na inne nieprzewidziane służby wydatki, a 10,000 złp. będą użyte na wydatki Policyi tajnej.

Paragraf do dodania przed ostatnim ustępem artykułu XXVI Statutu.

W tém co dotycze przedmiotów oznaczonych pod lit. *b*, Senat udzieli oneż Rezydentom trzech dworów, aby ciż zapewnić się mogli, że projekta do prawa przygotowane na Zgromadzenie Reprezentantów nie zawierają nic przeciwnego ustawie konstytucyjnej, ani stosunkom miasta Krakowa z Mocarstwami Opiekuńczemi, i gdyby pomimo tego poprzedniczego udzielenia, prawa uchwalone przez Sejm zawierały jakie postanowienia noszące tę cechę, Rezydenci połączeni w konferencyą mogą wstrzymać ich wykonanie.

Paragraf do dodania na końcu tego artykułu.

W czasie obrad Sejmu, ogłaszanie dyaryuszem tego zgromadzenia zostawać będzie pod szczególnym nadzorem Prezesa Senatu, który zań będzie odpowiedzialnym Opiekuńczym Dworom w tem, coby dotyczyło ścisłego zachowania ustaw obowiązujących pod względem Cenzury. W wypadkach wątpliwych tego przedmiotu Prezes Senatu porozumiewać się będzie z Konferencyą Rezydentów.

Senat zajmuje się sprawdzaniem listy kandydatów na posady Senatorów, listę tę kommunikować będzie (przed zwróceniem onejże prezydującemu w Sejmie) Rezydentom trzech dworów połączonych w konferencyą, którzy będą mogli wykreślić tych kandydatów, przeciwko którym istniałyby ważne zarzuty.

Za rzetelność kopij (podp.) *von Hartmann.* — Za zgodność z aktami Sekretarz Jeneralny Senatu *Darowski.*

(Gazeta Poranna.)

Wiadomości zagraniczne.

— Piszą z Lizbony, pod d. 17 Paźdz., iż zgromadzenie kortezów rozstrzygnęło nakoniec los izby wyższej. Rzecz szła o rozwiązanie pytań następujących: 1) czy senat ma wyłącznie zależeć od mianowań władzy Królewskiej; 2) czy ma być wyłącznie obiórczym; 3) czy senatorowie mają być mianowani dożywotnio lub tylko na pewny określony przeciąg. Z 91 obecnych członków 76 oświadczyło się przeciw pierwszemu s tych pytań, tylko 42 przeciw drugiemu, które przeto przyjęte zostało większością 7 głosów. — Za izbą peryodycznie odnawianą głosowało 61. — Vice-hrabia de las Antas, s powodu spadnienia s konia, nie mógł dotąd przybyć do Lizbony.

Paryż 26 Października. 24 b. m., w katedrze Wersalskiej odśpiewane zostało, za wzięcie Konstantiny, uroczyste *te Deum*, na którém znajdował się sam Król Jmć s całą swoją rodziną. Z roskazu J. K. M. zwłoki jenerała Damrémont mają być przywiezione do Paryża i złożone w hotelu inwalidów.

— Xiążę Alexander Wirtemberski, z małżonką swoją, wyjechał stąd 25 b. m. do Niemiec.

— Na przełożenie ministra wojny, Król Jmć mianował tymczasowo jeneralnym rządzcą posiadłości francuskich w Afryce jenerał-porucznika Valée.

— Oto są niektóre szczgóły o zdobyciu Konstantiny, wyjęte z gazety *le Toulonnais*, którym wszakże zbywa jeszcze na charakterze urzędowym, s powodu zupełnego milczenia o tém w Monitorze.

«Jak już wiadomo, wojsko nasze stanęło 6 b. m. pod Konstantiną i rozłożyło się na równinie Mansura. Stamtąd 1 i 2ga brygady wysłane zostały pod Kudiat-Aty; musiały one przeprawiać się przez Qued Kemmel i przejście to nader utrudnionem było spowodu znacznego rozlewu wody, zwłaszcza gdy razem z wojskiem prowadzić należało i szturmową artyllerye. Nakoniec 10go, pogoda zaczęła być przyjaźną i baterye zostały zdemaskowane; lecz działanie ich wkrótce wstrzymało się dla nowej ulewy. Armija beja rozłożoną była po za górami Kudiat-Aty, i nieustannie starała się naszych robotników napastować. Ogień otworzony stanowczo został 11, i 12go wyłom był już wybity. Jenerał Damrémont chciał go osobiście, w towarzystwie kilku oficerów swojego jeneralnego sztabu, obejrzeć, i padł trafiony kulą działową, która ciało jego w sztuki rozerwała. Jenerał Pérregaux, który zbliżył się był do trupa naczelnego dowódzcy, ażeby roskazać go odnieść, został i sam kulą w twarz raniony. Jenerał-porucznik Valée, dowódzca artyllerii, objął natychmiast naczelne dowództwo nad wojskiem i dał znak do szturmu. 12 i 13 b. m., szturm po cztery-kroć był ponawiany, i tyleż razy wojsko znagłone zostało do odwrotu. Dopiero przy piątym szturmie, brygada xięcia de Némours wdarła się do miasta. Ale tam czekała nas bitwa jeszcze zaciętsza; każdy dóm trzeba było brać szturmem. Xiążę de Némours chciał rozlew krwi powstrzymać; ale, w takiej chwili, wszelkie jego usiłowania zostały bez skutku. Rozjątrzony żołnierz wycinał wszystko co mu stawało na drodze. Nakoniec wojsko nasze utwierdziło się w mieście. — Xiążę de Joinville przybył tam 15go, t. j. we 48 godzin po zdobyciu miasta. Przyprowadził on z sobą 3000 ludzi, pod roskazami pułkownika Bernelle i transport żywności, która z wielkim zapałem została przyjętą, gdyż bez tego w wojsku wkrótce czućby się dał niedostatek. O liczbie poległych z obustron i ranionych nie masz jeszcze pewnych wiadomości. Prócz jenerała Damrémont, zabity został pułkownik Combes, dowodzący 4ą brygadą. Pułkownik Lamoricière, ciężko raniony; lecz jenerał Pérregaux, pomimo rany swojej, niezaprzestaje zajmować się czynną służbą. Liczba zabitych przy zdobyciu Konstantiny arabów szacowaną jest do 6000. — Strata z naszej strony wynosić może około 1000 ludzi zabitych i około 1500 ranionych. — Jeden bogaty anglik, który uczęstniczył w wyprawie jako amator, także życiem ciekawość swoję przypłacił.

— Zabity pod Konstantiną jenerał Damrémont, urodził się 8 Lutego 1783. W 1804 wyszedł ze szkoły wojskowej w Fontainebleau, w randze podporucznika, do 12 pułku konnych strzelców. W 1807 był kolejno adjutantem jenerałów Defrance i Marmont, uczęstniczył w 1806 i 1809 w kampanijach niemieckich, a 1811 i 1812 w Hiszpanii i Portugallii, zaś 1813 i 1814, w randze pułkownika, znajdował się w wielkiej armii. Po powrocie Burbonów otrzymał dowództwo w dep. Cote d'Or. Wyniesiony na stopień jenerał-majora w 1821, we dwa lata poźniej, jako dowódzca brygady, uczęstniczył w kampanii hiszpańskiej w 1830, dowodził jedną brygadą w wyprawie afrykańskiej, i, w Grudniu tegoż roku, podwyższony został do stopnia jenerał-porucznika. Po powrocie swoim do Francyi, w 1832, otrzymał dowództwo 8ej wojskowej dywizyi, a 12 Lutego b. 1837 r., mianowany jeneralnym rządcą posiadłości naszych w Afryce. — Był kawalerem W. Krzyża orderu Legii Honorowej i parem Francyi od 15 Września 1835.

— Gazeta Madrycka ogłasza wyrok Królowej z d. 9 b. m., w skutek którego, dla pokrycia kosztów wojennych, zabrane być mają na rzecz rządu wszystkie srebrne i złote ozdoby i klejnoty, będące własnością kościołów i klasztorów. Inwentarz ich niezwłocznie ma być sporządzony, stosownie do wyroku z d. 6 Paźdz. 1836. Rząd zrealizuje jaknajśpieszniej wartość tych przedmiotów, obraz ich stanu ogłosi w gazetach i roskaże bić monetę z otrzymanego stąd kruszcu. Wyjmują się od tego tylko arcydzieła sztuki, które, zdaniem junt prowincyonalnych, uznane zostaną za godne zachowania.

— Według wiadomości s tejże stolicy, dochodzących 14 b. m., przedaż s publicznego targu dzwonów wszystkich klasztorów w całem państwie dokonaną została 12 b. m. Największą cenę ofiarował i zakupił je niejaki P. Izquierdo, który wszakże jest tylko reprezentantem pewnego domu

handlowego angielskiego w Madrycie. Cena ta wynosi po 248 realów za kwintał Kastylski.

— Postanowieniem Królowy z d. 7 b. m. dozwolony został wolny przywóz do całej Hiszpanii złotych i srebrnych monet dawnej Ameryki Hiszpańskiej; ale tylko licząc je na wagę, w charakterze sztuk kruszcowych, nie zaś jako monetę. Zresztą kassy rządowe i rozmaitych zakładów publicznych wcale przyjmować ich nie będą.

Haga 24 Października. Na posiedzeniu wtórej izby stanów jeneralnych 19 b. m. minister skarbu udzielił jej rozmaitych wiadomości interesów finansowych dotyczących. Minister zaczął od oświadczenia, iż czuje cały ciężar obowiąsku, jaki wkłada na siebie przez przyjęcie zarządu wydziału skarbu, tym bardziej, iż przymuszonym jest rospocząć swoje urzędowanie od oznajmienia, iż słuszne oczekiwania narodu względem ukończenia układów zagranicą nie wzięły jeszcze skutku, co wszakże nie jest winą niderlandzkiego rządu. Zresztą, minister powtórzył zapewnienia, zawarte w mowie od tronu, co do zupełnie zaspakajającego wewnętrznego stanu Państwa i szczęśliwego położenia interesów finansowych, przy którem nie trzeba będzie żadnych nowych ofiar, gdyż dochody pokrywają wydatki. Następnie minister przełożył izbie budżety. Pierwszy budżet, wydatków 1838, wynosi ogółem do 44,687,045 florenów. W tym wyrachowaniu, wydatki na wydział marynarki wynoszą 4,750,000 flor, na wydział wojny 11,000,000 fl., na wydział osad 89,335 fl., na opłatę procentu od długu narodowego 15,214,895 fl. W budżecie dochodów, przychod ogólny z 1838 wynieść ma 44,702,422 flor.

20go, izba odbywała narody swoje tajemnie. Twierdzą iż słuchano raportu komissyi, mianowanej dla ułożenia odpowiedzi na mowę od tronu.

23go, projekt tej odpowiedzi przyjęty został większością 44 głosów przeciwko dwóm, i przesłany pierwszej izbie.

Rzym 14 Października. Według listów z Neapolu, ukazanie się w zatoce tamecznej francuskiej eskadry, sprawiło zrazu wielkie wrażenie i wzniecilo mocną obawę, gdyż oddawna panowało niejakie pomiędzy temi dwóma mocarstwami nieporozumienie, we względzie żeglugi parowej. Trudności te wszakże, przed oddaleniem się jeszcze eskadry, zostały w przyjacielski sposób załatwione.

— Piszą z Neapolu pod d. 12 b. m., iż w chwili odejścia poczty Król Jmć wrócił do tamecznego portu, z wycieczki ku brzegom Sycylii, gdzie zatrzymywał się w wielu miejscach, nie wysiadając wszakże na ląd.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 28 Października. / 9 Listopada.

Na Londyn	na 3 m.	$10\frac{11}{32}$, $\frac{33}{64}$	pens.
— Amsterdam	— 3 —		
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{17}{32}$, $\frac{33}{64}$	szyl.
— Paryż	— 3 —	111, $111\frac{1}{2}$	cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	67 kop.	
— srebrny	— 3 —	3.56	
Dukat holl. nowy			
—— stary . . .			

Rzeczy Słowiańskie.

Wiadomość o dziele «Glagolita Clozianus».

Obszerny tytuł tego dzieła daliśmy już dawniej w Tygodniku, teraz jesteśmy w stanie udzielić dokładniejszej o niem wiadomości, jak ją ogłosił Professor Wrocławski Purkinic (rodem Słowianin), w Berlinskiem pismie Jahrbücher für wissenschaftliche Kritik, w tegorocznym Czerwcowym poszycie.

Już od lat trzydziestu między Austryjackiemi Słowianami badania języków i starożytności Słowiańskich zaczęły się pomyślnie rozwijać. Dobrowsky daje temu początek. Połącza on jeszcze w swojej osobie najrozmaitsze widoki badań języka, dziejów i starożytności. W długiem życiu, przy czerstwej sile ducha, powiodło mu się w nieustannych, pilnych śledzeniach, z zupełnem oddaniem się swemu przedmiotowi, tyle przysporzyć plonu, ile go sądząc podług zwyczajnej miary, możnaby się po licznych badaczach spodziewać. Zasługa tym godniejsza wdzięczności, im bardziej działał samotny, im mniejszą w początkach zwłaszcza miał pomoc s powinowatych usiłowań. Przy końcu tego zawodu doznał pociechy widząc w nowem pokoleniu skutki swoich trudów, gdy się koło niego ze czcią miłości gromadzili ochoczy prac jego naślednicy i rozszerzyciele. Ci po śmierci jego rozebrali odkazaną sobie puściznę i szczep rozrodził się w gałęzie. Jungmann wziął się za badanie czeskiego języka i prace swoje zawarł w słowniku mogącym się mierzyć z najlepszemi. Tenże Jungmann kończy i budowę historyi literatury Czeskiej. Badania starożytności Czeskiej przy szczęśliwych odkryciach Hanki (Kralodworsky rukopis, Mater verborum) najpomyślniej postępują. Powszechną słowiańską historyją literatury i starożytności śmiało rozjaśnia Szaffarik. W zawodzie słowiańskiej etymologii Czelakowskiego prace mnogie gotują korzyści. Starosłowiańską filologiją jeszcze za życia szanownego mistrza, w znacznej części zajął się Kopitar i od lat kilku poszczęściło mu się wynieść na jaw rychło jeden po drugim pomniki, należące do najdawniejszych słowiańskiej piśmiennej starożytności zabytków. Czynnie przystąpił do wyjaśnienia frejsingskich ułamków. Za jego istotnem przyłożeniem się niedawno najstarszy pomnik polskiej mowy, psałterz Królowy Jadwigi, ukazał się ze swego ukrycia w klasztorze S. Floryjana. Wszystkie nakoniec dotychczasowe starożytnicze badania uwieńczone zostały znaleskiem terazniejszego Klozowskiego rękopisu. Rękopis (codex) ten pierwiastkowo należał do dziedzica wyspy Veglia, Jana Frangepani, i rozmaitą koleją, do dwónastu tylko kart dochowany, z archiwum twierdzy Maria-Stein dostał się hr. Cloz, który go z ochoczą

uprzejmością do literackiego użytku oddał Kopitarowi. Reszta rękopisu może gdzie jeszcze spoczywa w ukryciu. To; co się zostało, jest najdawniejszym głagolickim pomnikiem, przynajmniej jak dawnym, jak najdawniejszy (1057), cyryllowemi głoskami rękopis ewangelii Ostromirski wydany przez Wostokowa. — Do wyświecenia ważności tego odkrycia dłuższego nieco trzeba wywodu.

Wiadomo powszechnie, że w grecko-słowiańskim kościele unickim i nieunickim używany był język staro-słowiański, i że u wszystkich prawie słowiańskich tego wyznania ludów, xięgi pisma św., xięgi obrzędowe, i xięgi ojców kościelnych z dawien - dawna były w tym języku częścią pisane, częścią poźniej drukowane i służyły do nabożeństwa. Owóż język staro-słowiański w pismie dwa ma różne alfabety: jeden grecko-słowiański, przez Konstantyna filozofa (Cyrylla po zakonnemu) do użycia przysposobiony i przezeń i przez jego brata Metodiusa, przy orędownictwie Papieża Jana VIII, od 880 r. w ziemiach dunajskich słowian wprowadzony, i teraz u największej części słowian unickiego obrządku trwający jako pismo kościelnego języka. Drugi kościelny słowiański alfabet, tak nazwany głagolicki czyli Bukwica, (od głoski buki) jest wcale osobliwy, kształtów jego pisma, pominąwszy niejakie podobieństwa, nie można z innych znajomych alfabetów wyprowadzić, i albo są pierwosłowiańskie przedhistoryczne, albo, jak pospolite niesie mniemanie, wynalezione przez Św. Hieronyma, albo, jak chce Dobrowsky, poźniej przez jakiegoś duchownego na wyspie Arbie na Adryjatyckiem morzu leżącej wymyślone i wprowadzone, ażeby tym sztucznym rozłącznikiem utrzymać część słowian przy łacińskim kościele, kiedy już większa ich część garnęła się do Greckiego Patryarchy.

Stosownie przeto do rożnicy obu tych alfabetów dawne słowiańskie piśmienne pomniki dzielą się na dwa szeregi: jeden pisanych cyryllowemi, drugi głagolickiemi głoskami. Do tych ostatnich należy i teraz wydany przez Kopitara. Pomnik ten składa się s półowy (druga zaginęła) i z jednego całego *quaternio*, t. j. ze czterech i z ośmiu kart arkuszowych i zawiera: 1) część homilii in festum Palmarum przypisywanej Św. Chryzostomowi, wprawdzie na początku i na końcu uszkodzoną, lecz ważną ze względu na dodatek słowiańskiego tłumacza; 2) ostatek prawdziwej homilii Św. Chryzostoma *in proditionem Judae;* 3) nieprawdziwe lubo bardzo dawne przez tłumacza Św. Chryzostomowi przypisane i gdzieindziej z dziełami Św. Atanaziusa wydane kazanie in magnam Parasceven; 4) część pierwsza przypisywanego przez tłumacza i przez innych Św. Epifaniusowi kazania na złożenie ciała Chrystusa. To wszystko napisane jest piórem metallicznem na 24 stronach pergaminowych w kolumnach, tak że zawsze odwrotna strona kolumny jest prożna, i to było potrzebne, gdyż ostre pióro poprzerzynało tu i ówdzie pergamin. Każda kolumna ma 40 wierszy, s których dwa górne i dwa dolne od reszty wystają. Pismo jest arcydawne; widać to z okrągłych zarysów, które się tylko w najstarszych dotąd znanych pomnikach powtarzają w paryskim i Assemańskim, i każe domyślać się wieku przynajmniej spółczesnego ewangelii Ostromirskiej, gdyż zawiera także osobne głoski na dźwięki odpowiadające nosowym polskim i stłumionym dzisiejszych krainczyków samogłoskom. Wydając ten rękopis Kopitar chciał zrazu sporządzić głagolickie czcionki i przygotowania do tego już był poczynił, ale zważywszy że przy gasnącem coraz użyciu głagolickiego pisma czcionki te stałyby się nadal nieprzydatne, zaniechał swego przedsięwzięcia. Dla dania pojęcia o samym rękopisie słusznie poprzestał na wydaniu kilku przerysów z niego i z innych rękopisów do porównania, przydając i głagolickie alfabety s tego i z innych pomników, co wszystko mieści się na dwóch rytowanych tablicach. Zatém wydał text zwyczajnym kościelno-słowiańskim cyryllowym drukiem. Przydał tylko kilka znaków pisarskich na dźwięki nosowe, jak to uczynił i Wostokow w swoem wydaniu ewangelii. Text z oryginałem z równą liczbą wierszy w każdej kolumnie tak jest ustawiony: Pierwsza kolumna zawiera text podług kropkowania samego rękopisu, rozłączanego jak się zdaje dowolnie po pewnej liczbie głosek. Obok tej kolumny jest druga z zachowaniem zwyczajnego grammatycznego podziału i kropkowania. Po tej następuje grecki text oryginału, a przy nim dosłowny łaciński przekład słowiańskiej perifrazy. W dodatku załączony należący do Alex. Wostokowa, starosłowiański ułamek CIII psalmu 1 — II vs, s krótkim allegorycznym wykładem przypisywanym Św. Atanazemu, (a podług jednego rękopisu w Ces. bibliotece Wiedeńskiej, Origenesowi). Ułamek ten podług Wostokowa, ma należeć do XI wieku i tem jest znakomity że w oryginalnym rękopisie początkowe głoski są głagolickiem pismem wyrażone. Wszystko to zabiera 44 stronic. Następuje potem krótka grammatyka i słownik kościelno-słowiańskiego języka, częścią dla ułatwienia cudzoziemcom badań nad rękopisem, częścią aby wprowadzić s tego i z ostromirskiego rękopisu wynikające zmiany w starosłowiańskiej grammatyce, o czem namienimy jeszcze poniżej. Ale większą część dzieła zabiera na 60 stronicach arkuszowych przemowa, rosprawiająca o wielu nader ważnych pytaniach co do historyi i starożytności słowiańskich. Kopitar powtórzył tu także ułamki frejzingskie wydane przez Köppena i Wostokowa, a dotąd tylko więcej rossyjskim uczonym dostępne. Nad niektóremi przedmiotami bliżej tu się zastanowimy.

(d. c. p.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 28-го Октября 1837. *Цензоръ П. Гаевскiй.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.